

Marzec 2024

Tematy realizowane w miesiącu

W kinie i w teatrze

Wiosenne przebudzenie

W wiosennym ogrodzie

Wielkanocny kurnik



Sztuka z wiktem

Bożena Pierga

Absolutnie nie wypada
w trakcie sztuki nic podjadać!

Aby się wykazać taktem,
nie pij także przed antraktem.

Chociaż nie ma za to kar,
wiedz: to teatr jest, nie bar!

W kinie prostsze są zasady,
lecz posłuchaj mojej rady:
jeśli musisz chipsy zjadać,

nie obciążaj tym sąsiada.
Gdy wypijasz colę duszkiem,
nie zapomnij sprzątnąć puszkę.
I skorzystaj z prostej lekcji:
w kinie jesteś dla projekcji.

Magiczne miejsce

sł. muz. Marek Majewski

Teatr to jest widownia i scena.
Niby nic magicznego w tym nie ma,
aż do chwili, gdy nagle na scenie
dziwne zaczną się dziać przedstawienie.

Ref.: Bo w teatrze, w teatrze, w teatrze,
czarodziejskie jest to, na co patrzę.

Gdy się tylko podnosi kurtyna,
to od razu czar działać zaczyna.

Każda bajka się staje prawdziwa,
gaśnie światło i scena ożywa.

Wszystko może się zdarzyć na scenie.

Działa czar, póki trwa przedstawienie.

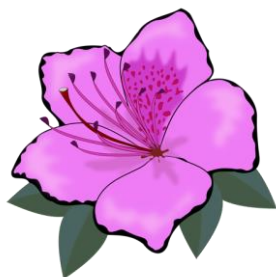
Ref.: Bo w teatrze, w teatrze, w teatrze...

Teatr gra. Każdy ma czego szuka.

A to wszystko nazywa się sztuka.

Gdy dorosnę, to może tu wrócę,
żeby zagrać na scenie w tej sztuce.

Ref.: Bo w teatrze, w teatrze, w teatrze...



W marcu jak w garncu

Marcin Przewoźniak

Wiosna! Wiosna! Koniec zimy!
Ależ wszyscy się cieszymy!
Ciepły wietrzyk, śnieg topnieje,
Kwitnie krokus, słońce grzeje...
Aż tu nagle deszcz ze śniegiem!
Rzeką płyną kry szeregiem.
Mróz uściska świat na nowo.
Z szafy kurtkę weź zimową!
Po południu – mróz ucieka.
Ptaki słysząc już z daleka.
Ciepły deszczyk. Śnieg topienie.
A wieczorem...? Mrozem wieje!
Marzec pąki drzew rozwiesza.
Marzec nam w pogodzie miesza.
Zimę z wiosną w kółko toczy.
Marzec lubi nas zaskoczyć!

Wiosna i pan ogrodnik

śl. Urszula Piotrowska, muz. Magdalena Melnicka-Sypko

Do pana ogrodnika
śle Wiosna wiadomość,
że czeka dziś w ogrodzie,
bo pragnie mu pomóc.
Narzędzia ogrodnicze
wskakują na grządki,
przespały całą zimę,
czas zacząć porządki.
Ref.: I na rozkaz ogrodnika
kopią szpadle i motyczki,
grabki grabią, wygrabiają
liście, trawy i kamyczki.
I sekator się uwija,

tu wyrówna, a tam przytnie,
więc kosiarka powarkuje:
jak pracować to ambitnie.
Po ścieżkach biega wiosna,
a za nią ogrodnik.
Co zasiać i posadzić,
chęć razem uzgodnić.
A słońko na nich z góry
spogląda przyjaźnie:
poświecę dzisiaj długo,
to będzie wam rażniej.
Ref.: I na rozkaz ogrodnika...





Kłopoty mamy kury

Kazimiera Iłakowiczówna

Jestem mama kura ko, ko, ko, ko, ko,
Przyszłam tu z podwórka ko, ko, ko, ko, ko,
Mam gromadę dzieci sporą,
Chodzi za mną dziewięcioro.
Liczę wciąż, czy wszystkie są ko, ko, ko, ko, ko,
Przy mnie jedno takie małe,
Drugie bielusieńkie całe;
Jest żółciutki synek trzeci,
Tuż, tuż za nim czwarte leci.
Piąte śliczne, jarzębate,
Jest i szóste: to pstrokate;
Siódmy znalazł coś dobrego,
Ósmy biegnie wnet do niego.
Osiem naliczyłam ko, ko, ko, ko, ko,